



Zbigniew Małyśz*

Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie

Rzeczpospolita Polska a współczesne wyzwania (globalnego) terroryzmu. Przyczynek do zrozumienia relacji terroryzmu, polityki i (edukacji dla) bezpieczeństwa^{1, 2}

KEYWORDS

terrorism, hybrid war, education (for security; antiterrorist), security, integration of the (local) community

ABSTRACT

Zbigniew Małyśz, *Rzeczpospolita Polska a współczesne wyzwania (globalnego) terroryzmu. Przyczynek do zrozumienia relacji terroryzmu, polityki i (edukacji dla) bezpieczeństwa* [The Republic of Poland and contemporary challenges of (global) terrorism. A contribution to understanding the relationship of terrorism, politics and (education for) security]. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja* nr 1(19) 2021, Poznań 2021, pp. 161–189, Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-0422. DOI 10.14746/kse.2021.19.12

* ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0926-1429>.

¹ Tekst niniejszy dedykuję pamięci dr. Krzysztofa Liedela (1969–2021), policjanta, prawnika, badacza i publicysty oraz zapalonego rugbyisty, założyciela i wieloletniego dyrektora Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas, wybitnego specjalisty w zakresie badań nad terroryzmem i analizy informacji oraz twórcy „Polskiej Szkoły Badań nad Terroryzmem”.

Spozycywał w pokoju... Będzie nam Ciebie brakowało...

² Tekst niniejszy został początkowo skierowany i przyjęty do publikacji w jednym z polskich czasopism poświęconych problematyce szeroko rozumianego bezpieczeństwa (tak jednostkowego, jak i społecznego), lecz w związku z: a) wystąpieniem opóźnień wydawniczych (częściowo niezależnych od redakcji i wydawcy czasopisma), b) nieuwzględnieniem przedmiotowego czasopisma w *Wykazie czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych wraz z przypisaną liczbą punktów* Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego RP z dnia 31 lipca 2019 roku Autor postanowił złożyć go do publikacji w „Kulturze – Społeczeństwie – Edukacji” (uprzednio rozszerzając jego zakres o wybrane najnowsze badania i analizy z zakresu: zagrożeń cyberprzestrzeni, roli mediów w kształtowaniu skłonności do przemocy/terroryzmu oraz edukacji dla bezpieczeństwa/antyterrorystycznej).

This article is a combination of reporting and analysis, constituting a relatively innovative approach in the scientific literature. It combines a report on a science-topical conference with the author's attempt to weigh up and analyse the 16 years (as of 2017 – Z.M.) of the “war on terror” in terms of security (both external and internal) and the Republic of Poland's *raison d'état* with particular emphasis on what are termed “contemporary challenges and threats”, dynamically occurring in the so-called “broad security environment” (in the perspective of Central and Eastern Europe vs. the EU and NATO) (see: *Summary and Conclusions*). The author has used his own holistic analytical-synthetic and predictive method in accordance with the analytical paradigm proposed by Col. dr hab. Mirosław Banasik (Ph.D.), professor at UJK (Jan Kochanowski University in Kielce, Poland) (2018 – see especially: p. 13).

Si vis pacem, para bellum...

Publius Flavius Vegetius Renatus, *De re militari*, 1806

Wprowadzenie

W dniu 11 września 2017 roku w Domu Spotkań z Historią w Warszawie (<https://dsh.waw.pl/>; ul. Karowa 20, 00-324 Warszawa) odbyło się zorganizowane przez Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas (CBnT CC) z dr. Krzysztofem Liedelem i mgr Pauliną Piasecką na czele seminarium pod nazwą *Rocznica zamachów 11 września. Współczesne oblicza terroryzmu*³.

³ Piszący niniejsze słowa za terroryzm – tu i dalej (zwłaszcza w ramach tzw. *analizy własnej*) – uznaje: a) „Celowe, nieusankcjonowane prawnie/aksjonormatywnie, użycie przemocy dla celów politycznych. Terroryzm jest metodą walki politycznej (stosowaną przez rozmaite podmioty od czasów najdawniejszych) celem wykorzystania zjawiska tzw. *zarządzania strachem* – atak na bezpośrednie ofiary jest tylko środkiem do uzyskania posłuchu/zmiany zachowania władz państwowych i/lub opinii społecznej (w tym kontekście życie i zdrowie bezpośrednich ofiar odnośnego ataku terrorystycznego nie ma dla terrorysty/organizacji terrorystycznej żadnego znaczenia, gdyż to: «Nie oni są bezpośrednim celem ataku» – ich życie i zdrowie jest tylko środkiem do uzyskania odnośnego celu...)” (Bednarek, Andrzejewska, Rojek, Andrzejewski, Małysz, 2019: 141) i/lub b): „(...) celowe użycie przemocy (terroru) w formie wojny partyzanckiej (tatyki uderzenia i ucieczki) przez jednostki, grupy, organizacje lub państwa przeciwko ich «wrogom», w tym cywilom, personelowi wojskowemu i instytucjonalnemu, a także cywilnej i/lub wojskowej infrastrukturze krytycznej bez wcześniej istniejącego i zalegalizowanego stanu/wypowiedzenia wojny. Działanie to ma na celu zmuszenie decydentów i społeczeństwa do wykonania lub zaprzestania określonych działań, uzyskania masowego posłuszeństwa (poprzez manipulację postrzeganiem wrogów) lub do zdobycia władzy politycznej bez wypowiedzenia wojny” (Małysz, 2020: 134).

Seminarium to otworzył JM Rektor Collegium Civitas prof. CC, dr hab. Stanisław Mocek. Zwrócił on uwagę na istotność zagadnienia terroryzmu i jego znaczenie dla funkcjonowania współczesnego człowieka i społeczeństwa, a także wypuklił rolę i znaczenie Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas dla (systematycznego) badania zjawiska terroryzmu we współczesnym świecie (ze szczególnym uwzględnieniem uwarunkowań społeczno-kulturowych Europy Środkowo-Wschodniej, a także Rzeczpospolitej Polskiej).

Następnie głos zabrał dr Tomasz Płudowski (UKSW), wygłaszając ciekawy i syntetyczny wykład pt. *Współczesne oblicza terroryzmu*, dotyczący dynamiki i ewolucji istoty zjawiska terroryzmu oraz metod w jego ramach stosowanych. W swoim wystąpieniu szczegółowo omówił znaczenie terroryzmu i ataków z 11 września dla polityków i społeczeństwa USA, a także ukazał problem relatywności tego zjawiska. Wskazał na rolę mediów i dokonanej przez nich kategoryzacji na „swoich” („amerykańskich patriotów”) oraz „obcych” (z uwzględnieniem podziału na „swoich obcych” ideologicznie i kulturowo względem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz „obcych obcych” niebędących obywatelami USA), a także opisał różnorodne aspekty tegoż zjawiska. W dalszej kolejności syntetycznie omówił proces (r)ewolucji terroryzmu i metod stosowanych w jego zakresie od czasów 11 września 2001 roku (który, *de facto*, stał się datą-symboliem, będącą jednocześnie już odległą historią – minęło 16 lat od tego wydarzenia) do współcześnie przeprowadzonych ataków terrorystycznych w Barcelonie (17.08.2017) (można ją – skrótowo – określić jako ekonomizację działań):

- 11 września wymagał lat/miesiący przygotowań, milionów/tysięcy dolarów kosztów oraz szerokiego zakresu komunikacji między terrorystami;
- współcześnie natomiast mamy do czynienia z wysypem tzw. *samotnych wilków/solo-terrorystów* praktycznie niekomunikujących się z nikim – a przez to niezwykle trudnych do wytropienia przez służby specjalne – oraz używających powszechnie dostępnego „sprzętu” (*vide*: noże, ciężarówka, samochody osobowe) do przeprowadzania swoich ataków.

Prelegent wypuklił także w zdecydowany sposób, iż 11 września 2001 roku i działania Al-Kaidy z nim związane/mające miejsce w bezpośrednim następstwie tegoż wydarzenia stanowiły „tylko przygrywkę” do współcześnie istniejących masowych i niezwykle brutalnych działań terrorystycznych podejmowanych przez tzw. *Państwo Islamskie*. W tym kontekście ukazana została także rola mediów masowych i ich symbioza z terrorystami oraz szczególne znaczenie praktycznie nieograniczonego niczym funkcjonowania i oddziaływania mediów internetowych dla ekspansji i rozwoju terroryzmu współczesnego, a także multiplikacji siły jego oddziaływania.

Dyskusja

W dalszej kolejności miała miejsce dyskusja panelowa, moderowana przed dr Katarzyną Maniszewską (CBnT CC) między zaproszonymi ekspertami:

- dr. Krzysztofem Liedelem (CBnT CC – ekspert w zakresie terroryzmu i antyterroryzmu);
- red. Piotrem Góreckim (TVP – ekspert w zakresie roli, sposobów działania oraz kształtowania oddziaływania mediów masowych w sytuacjach kryzysowych);
- prof. SWPS, dr hab. Katarzyną Górak-Sosnowską (SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny: ekonomistka, religioznawczyni – specjalistka w zakresie międzynarodowych stosunków gospodarczych i świata islamu).

Podczas dyskusji prelegenci w usystematyzowany i spójny sposób poruszyli m.in. następujące wątki:

a) dr Krzysztof Liedel:

- ewolucji i zmiany priorytetów „współczesnego” terroryzmu (celem ataku stają się „cywilni obywatele” vs władze/politycy jak było uprzednio);
- następuje przejście z perspektywy trzech aktorów (Terrorysta – Władza – Społeczeństwo) do perspektywy diadycznej (Terrorysta – Społeczeństwo [via media cyfrowe]) [można tu wskazać za Piotrem Mazurkiewiczem, iż (2006: 63): „(...) celem terrorysty jest wzbudzenie strachu również u osób, które są celem pośrednim ataku. Chodzi więc o zastraszenie szerszej grupy z danej populacji, która z jakichś powodów może identyfikować się z ofiarami bezpośrednimi. (...) Są to bowiem przypadkowi ludzie, od których nic nie zależy. Ponieważ sprawcy chcą zmienić nie ich sposób działania, ale kogoś trzeciego, ofiary te potraktowane są przedmiotowo” (patrz także: Łuczuk, 2016, 2017)];
- terroryzm stanowi najskuteczniejszy przykład wykorzystania strachu/zarządzania strachem do osiągnięcia celów politycznych [gdyż terrorysta, atakując relatywnie „małą” grupę osób, jest w stanie wpłynąć na wybory dokonywane przez całe społeczeństwo, wywołując tzw. *psychozę strachu* – vide: atak terrorystyczny w Madrycie (z 11.03.2004 r.) i będąca jego bezpośrednim skutkiem „nagła” zmiana poglądów politycznych społeczeństwa hiszpańskiego skutkująca „niespodziewaną” zmianą postawy władz państwowych (oraz – w dalszej perspektywie – samych władz), a tym samym prezentowanej przez Królestwo Hiszpanii linii politycznej; w tym kontekście należy mieć na względzie, iż z psychologicznego punktu widzenia terroryzm stanowi – jak

zostało tu wskazane – najskuteczniejszy przykład oddziaływania na ludzką percepcję rzeczywistości poprzez *lęk* – dopiero działania konkretnej grupy/jednostki terrorystycznej i jej bezpośrednie poczynania wywołują strach wśród opinii publicznej, motywujący rządy i społeczeństwa do podejmowania określonych działań bądź ich zaprzestania – Z.M.; na ten temat patrz także: Białek, 2005; Bolechów, 2002, 2010; Goban-Klas, 2009; Hoffman, 1999; Horgan, 2008, 2014; Mazurkiewicz, 2006, Tomaszewicz, 2009];

- media są *de facto* (cichym) sojusznikiem terrorystów [aby przekaz terrorystyczny dotarł do władz/poszczególnych obywateli i wywołał tzw. *psychozę strachu*, musi on być umiejętnie rozpowszechniany (multiplikowany) za pomocą środków społecznego przekazu tak, aby szokował i wywoływał strach u ludzi, który jest podstawą wywarcia presji na władze, a w dalszej kolejności podejmowania przez nie odnośnych działań celem zabezpieczenia *status quo* lub jego zmiany/powrotu do stanu sprzed ataków terrorystycznych – Z.M.; patrz szerzej: Białek, 2005; Goban-Klas, 2009; Bolechów, 2002, 2010; Hoffman, 1999, Mazurkiewicz, 2006 – w tym kontekście w najnowszej literaturze przedmiotu można spotkać się z następującymi twierdzeniami:

Siłę mediów i kreowanej przez nie cyberprzestrzeni znają i doceniają politycy oraz ekonomiści, przypisując światu wirtualnemu walor «czwartej władzy». (...) Potęgę mediów cyfrowych dostrzegli też terroryści. Fora internetowe, blogi, portale, biblioteki cyfrowe, archiwa i mapy dają możliwości, jakich nie zapewniał dotąd żaden inny środek przekazu informacji i wiedzy, jednocześnie pozwalając na zachowanie (względnie) pełnej anonimowości, a nawet konspiracji. Cyberprzestrzeń jest więc dla terrorystów bardzo funkcjonalnym narzędziem i nieograniczonym źródłem wiedzy. Standardem jest już pozyskiwanie za jej pośrednictwem wiedzy, jak wyprodukować materiały wybuchowe, jak skonstruować urządzenia wybuchowe lub wstępne rozpoznanie terenu za pomocą map internetowych. W obliczu mediatyzacji świata, terrorystom nie wystarcza już samo podkładanie bomb czy też tzw. *branie zakładników*, gdyż każde kolejne takie zdarzenie powszednie. Niezbędne im są odpowiednie miejsce i czas popełnienia, tak by akt terrorystyczny był jednocześnie aktem medialnym (co jest dość powszechnie określane w literaturze przedmiotu pod nazwą tzw. *sybiozy mediów* oraz mediatyzacji terroryzmu) (Bednarek, Andrzejewska, Rojek, Andrzejewski, Małysz, 2019: 130)];

- współczesny terroryzm (muzułmański) praktycznie „wcale” nie przypomina znanego nam, około-11-wrześniowego terroryzmu (muzułmańskiego);
- terroryści nauczyli się w niezwykle skuteczny sposób wykorzystywać kanały komunikacji dostępne masowo (zwłaszcza Internet i dostępne w nim portale masowe) dla szerzenia swojego przesłania/strachu w różnych społeczeństwach;

- o ile tzw. *szługi specjalne* „nauczyły się” już jak przeciwdziałać i „radzić” sobie z zagrożeniem terrorystycznym, kluczowym problemem pozostaje wytworzenie w społeczeństwie podejścia proaktywnego opartego na zasadzie, iż **„Każdy jest zasobem antyterrorystycznym”** (sic!) (współcześnie ok. 70% ataków zostało zneutralizowanych dzięki informacjom od tzw. *osób postronnych*) oraz konieczności stworzenia systematycznego podejścia do edukacji antyterrorystycznej społeczeństwa [na wzór Izraela bądź USA po 11 września – Z.M.; w tym kontekście należy podkreślić, iż wyniki najnowszych badań wskazują co następuje: „(...) mężczyźni (46,9%), mieszkańcy dużych miast (53,3%) oraz studenci technicznych kierunków studiów (90%) częściej niż pozostali badani uważają, że atak terrorystyczny w Polsce jest raczej mało prawdopodobny” (Pacek, Stochaj, Piskorz, 2019: 88)];
- terroryzm jest tylko i wyłącznie (i aż....) [niezwykle skuteczną i efektywną w relacji koszt – efekt – Z.M.] metodą działania, którą można wykorzystać do różnych celów [tak niszczenia, jak i budowania więzi społecznych oraz tożsamości wspólnotowej – por. Al-Kaida vs Hagana – jakkolwiek należy pamiętać, iż: „Historię piszą zwycięzcy...” (w związku z czym to, *Czy dane działanie będzie określane jako terroryzm, czy też ruchy narodowo-wyzwoleńcze/względnie „walka o wolność”?* często zależy tylko i wyłącznie od tego, która „opcja” polityczna wygra w danym konflikcie) – Z.M.];
- coraz wyraźniejszy staje się problem zagospodarowania „byłych” funkcjonariuszy tzw. *szług*, którzy w Republice Iraku stworzyli zbrojne ramię Państwa Islamskiego, podczas gdy w Polsce [póki co – Z.M.] zrzeszają się i pokojowo protestują przeciw odbieraniu należnych im [należnych im? – Z.M.] emerytur i rent;

b) red. Piotr Górecki:

- niezwykle ważną rolę w procesie „tworzenia terroryzmu” mają media i kształtowany przez nie obraz rzeczywistości społeczno-kulturowej [w najnowszej literaturze przedmiotu można spotkać się tu z twierdzeniem, iż wydarzeniem przełomowym był atak na World Trade Center z 11 września 2001 roku:

[...] który to całkowicie zmienił optykę postrzegania tegoż zagrożenia względem zachodniego/euroatlantyckiego kręgu kulturowego i zapoczątkował zjawisko tzw. *spirali dostępności informacyjnej* w mediach.

Zgodnie z logiką działania mediów sprawiło to w ruch maszynę dostarczania mniej lub bardziej rzetelnych informacji na ten temat, która początkowo relatywnie osłabiła oddziaływanie terroryzmu (islamistycznego – wszystkie służby specjalne sze-

rzej zainteresowały się tą tematyką), a następnie pozwoliła na jego gwałtowne rozprzestrzenianie (terroryści/organizacje terrorystyczne opanowały relatywnie trudną sztukę manipulacji szerokimi masami ludzkimi za pomocą zarządzania emocjami poprzez spiralę dostępności strachu przy użyciu relatywnie bardzo złożonych materiałów multimedialnych). W tym kontekście wystarczy porównać zakres i sposób oddziaływania Al-Kaidy i Osamy Bin Ladena po 2001 r. vs. „koncERN terrorystyczno-medialny”, jakim do (niedawna) było tzw. Państwo Islamskie (Iraku i Lewantu) oraz osoba Abu Bakr al-Baghdadi[ego – Z.M.] jako jego samozwańczego kalifa, aby mieć *de facto* namacalny dowód na adaptacyjność i medialność współczesnego terroryzmu (Bednarek, Andrzejewska, Rojek, Andrzejewski, Małyśz, 2019: 140–141)];

- współcześnie można zauważyć postępującą brutalizację przekazu medialnego (zwłaszcza tego poświęconego atakom terrorystycznym) oraz wzrost znaczenia oddziaływania oraz zakresu tzw. *mowy nienawiści* [stosowanej przez polityków i dziennikarzy/media – Z.M.] – w kontekście czego można także [niestety – Z.M.] zauważyć, iż terroryzm uległ oswojeniu/zbanalizowaniu, w związku z czym każdy kolejny atak musi być bardziej spektakularny, aby być społecznie zauważony/osiągnąć zakładaną przez terrorystę krytyczną wartość informacyjną przekazu [w psychopedagogicznej literaturze przedmiotu można spotkać się z poglądem o znaczeniu procesów tzw. *modelowania zachowania i desensytyzacji* (na podstawie brutalnych gier komputerowych) dla brutalizacji przekazu medialnego: „W procesie kształtowania się zachowań agresywnych dużą rolę odgrywa uczenie się obserwacyjne, czyli modelowanie. (...) Uczenie się odbywa się poprzez bezpośrednie obserwowanie zachowań tego rodzaju. Osoby będące obiektem obserwacji określa się mianem modelu. (...) Najważniejszymi modelami dla dziecka są rodzice, nauczyciele, koledzy oraz często postacie fikcyjne, bohaterowie filmów, komiksów, książek” (Doroszewicz, 1999: 203–204; por.: Bandura, 1973, 1977, 2007; Bandura, Ross, Ross, 1961, 1963; Małyśz, 2019; Wojciszke, 2006: 352–356, 2011/2019: 375–399). Bednarek, Andrzejewska, Rojek, Andrzejewski i Małyśz piszą zaś (2019: 195): „Z kolei świat brutalnych gier wprowadza młodych w odrealnioną rzeczywistość, brutalność staje się tu normą i wyznacza status społeczny, stępią się wrażliwość na krzywdę, ból, cierpienie czy nawet śmierć. W tej nierealnej rzeczywistości problemy łatwo można rozwiązać, jeśli jest się tylko silniejszym, brutalnym, bardziej sprawnym fizycznie niż inni”];
- kluczową rolę w procesie zarządzania informacją/relacjonowania ataków terrorystycznych mają zazwyczaj dziennikarze niebędący ekspertami („dostępni” na miejscu zdarzenia);
- konieczne jest utworzenie kodeksów moralnych regulujących sposób funkcjonowania i zakres materiałów przekazywanych przez media pod-

czas ataków terrorystycznych i tuż po ich zakończeniu (aby treści przez nich przekazywane nie stanowiły zagrożenia dla ofiar ataku terrorystycznego/antyterrorystów, a także „dobrostanu” członków rodzin ofiar zamachów terrorystycznych) [w tym kontekście należy mieć na względzie fakt, iż wszystkiego (niestety?) nie da się zawrzeć/przewidzieć w kodeksach moralnych, w związku z czym kluczową kwestią pozostaje tu wciąż wiedza osobista i tzw. *własne wyczucie sytuacji* – Z.M.];

- problematyczną kwestią jest nadal stwierdzenie: *Komu media służą?*;
- współcześnie – dzięki dynamicznej ekspansji tzw. *dziennikarstwa via portale społecznościowe* – to zwykli obywatele (a nie dziennikarze) jako pierwsi „podają dalej” informacje o zaobserwowanych atakach terrorystycznych, nierzadko przy tym „przesadzając”/podając nieprawdziwe dane [dostępne im poznawczo na zasadzie: „A mnie się wydaje” – Z.M.], tworząc tym samym nieprawdziwy obraz świata i związanych z nim zagrożeń/tzw. *szum informacyjny* [jakkolwiek ma to i „dobre” strony, gdyż czasami w ten sposób na tzw. *światło dzienne* wypływają naprawdę ważne i istotne informacje – Z.M.];
- w „zamierzchłych” czasach [przedinternetowych – Z.M.] można było wskazywać, iż media koegzystują z terrorystami [którzy dostarczają im „ciekawego materiału empirycznego do opisanie” – Z.M.], pozostając relatywnie „obiektywne” [starając się selekcjonować/sprawdzać informacje – Z.M.], lecz dopiero współczesne media i portale internetowo-informacyjne (*vide*: Twitter, Instagram etc.) „stają się bezrefleksyjnym potworem” przesyłającym/tworzącym mnóstwo niesprawdzonych informacji, a tym samym szum informacyjny trudny (niemożliwy?) do przeanalizowania dla tzw. *służb*;

c) prof. SWPS, dr hab. Katarzyna Górak-Sosnowska:

- współcześnie powszechne stało się *de facto* automatyczne kojarzenie terroryzmu z religią/kulturą muzułmańską;
- można zaryzykować twierdzenie, iż – mając na względzie niezaprzeczalny fakt falowości terroryzmu – terroryzm muzułmański ma [także – Z.M.] „przejściowy” charakter i współcześnie nie wiemy: *Jakiego charakteru będzie? ani nawet: Kiedy się zacznie następna fala terroryzmu?* [wg piszącego niniejsze słowa będzie to tzw. *terroryzm państwowy* (patrz szerzej: Małysz, 2020)];
- w obrębie kultury muzułmańskiej możemy zaobserwować daleko idące zróżnicowanie dotyczące zasadności i legalności stosowania terroryzmu przez różnorodne odłamy i poszczególnych członków społeczności muzułmańskiej;
- w ramach „muzułmańskich” ataków terrorystycznych [na Bliskim Wschodzie – Z.M.] największą liczbę ofiar stanowią muzułmanie;

- można zaobserwować odmiennosc postrzegania (zasadności) terroryzmu muzułmańskiego w zależności od miejsca zamieszkania (tak zamachowców, jak i muzułmanów „oceniających” akt terrorystyczny – w myśl zasady: „**One man’s terrorist is another man’s freedom fighter**”);
- poważnym problemem obserwowanym wśród społeczności muzułmańskich w Europie [zwłaszcza na Wyspach Brytyjskich, we Francji i Niemczech – Z.M.] staje się szybko postępująca radykalizacja (części) młodych członków społeczności.

W dalszej kolejności słuchacze zadawali zgromadzonym ekspertom różnego typu pytania i prośby o wyjaśnienie niedostatecznie zrozumianych przez nich kwestii.

Na koniec głos zabrał jeden z słuchaczy, prezentując nieco odmienny od zgromadzonych ekspertów i słuchaczy punkt widzenia. Wskazał on mianowicie, iż:

- 1) terroryzm [muzułmański – Z.M.] w Polsce nie wystąpił przynajmniej z 4 przyczyn: zimnego klimatu, relatywnie małego znaczenia geopolitycznego Polski na arenie międzynarodowej, konsekwentnie prowadzonej polityki migracyjnej rządu Rzeczypospolitej Polskiej bądź efektywności pracy Agencji Wywiadu, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego;
- 2) w pewnej perspektywie terroryzm nie istnieje – istnieje tylko tzw. *wykorzystanie zjawiska przemocy w polityce* (patrz szerzej przykładowo: Mazurkiewicz, 2006; Tomasiewicz, 2009; Bolechów, 2002, 2010; Karolczak, 2010; Chaliand, Blin, 2020), które przybiera dwie zasadnicze formy:
 - a) usankcjonowaną aksjonormatywnie (wszelkiego typu wojny i użycie aparatu przymusu przez władzę/państwo/administrację publiczną);
 - b) nieusankcjonowaną aksjonormatywnie (i powszechnie uznawaną za/nieco błędnie nazywaną terroryzm(em) – względnie wszelkiego typu ruchy rewolucyjne).

W tejże perspektywie większość współczesnych mocarstw stosowała, stosuje i będzie stosować terroryzm do „rozwiązywania” różnego typu delikatnych politycznie kwestii [*vide*: analizy dostępne we wszelkiego typu „niepoprawnych politycznie” (a więc w większości prawdziwych i relatywnie obiektywnych – Z.M.) czasopismach/periodykach na czele z nowym polskim „służbowym” miesięcznikiem o raczej jednoznacznej nazwie i tematyce „Służby Specjalne” (obecnie: „Służby Specjalne. Bez cenzury” – stan na 2021 rok): <http://www.sluzbyspecjalne.com>, dostęp: 12.09.2017 – patrz także: Karolczak, 2010; Małysz, 2020]⁴.

⁴ Koniecznie należy tu wskazać, iż najwyższym (i *de facto* jedynym) obowiązkiem władz państwowych jest dbanie o dobro i pomyślność swoich obywateli/Rzeczypospolitej Polskiej [Ma-

W tym kontekście problemem nie jest samo istnienie zjawiska terroryzmu (wszyscy go stosują), lecz fakt, iż Rzeczpospolita Polska/najwyższe władze państwowe wydają się nie być zainteresowane „pragmatycznym wykorzystaniem” różnego typu sytuacji i działań o nie do końca legalnym charakterze celem polepszenia swojej sytuacji/siły oddziaływania Rzeczpospolitej Polskiej na międzynarodowej arenie geopolitycznej bądź – co gorsza – nie umieją/nie są w stanie „przekuć na swoją korzyść” tego typu działań, dokonywanych przez różnego typu terrorystów/„pożytecznych idiotów”/organizacje (terrorystyczne) bądź też państwa ościenne. Idąc dalej, można wskazać, iż praktycznie każde liczące się mocarstwo światowe (bądź pretendujące do tegoż statusu) „posiada”/wspiera na Bliskim Wschodzie organizacje terrorystyczne, które w zamian walczą o/wspierają/promują jego (aktualne) interesy geopolityczne. Pytaniem otwartym (i ze swej natury retorycznym) jest w powyższym kontekście stwierdzenie: *Dlaczego Rzeczpospolita Polska nie ma współcześnie „zaprzyjaźnionej” organizacji terrorystycznej promującej „polski punkt widzenia” na Bliskim Wschodzie/w świecie?*

Analiza własna⁵

Zrelacjonowana powyżej dyskusja wskazuje na konieczność prowadzenia w społeczeństwie polskim tzw. *edukacji antyterrorystycznej*, która będzie adekwatnie przygotowywała Polaków na (ewentualny) atak terrorystyczny. W tym kontekście zasadnym jest przytoczenie wyników empirycznych najnowszych dostępnych ogół-

riusz Błaszczak, uprzednio Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji (obecnie Minister Obrony Narodowej) RP ujmuje to następująco: „**Obowiązkiem każdego rządu jest chronić obywateli i im pomagać**” – patrz szerzej: <https://twitter.com/mblaszczak>, dostęp: 12.09.2017]. **W tym kontekście należy zdecydowanie podkreślić, iż polityka w ogóle i działania najwyższych władz państwowych nie są/nie powinny być oceniane w kategoriach moralności, lecz w kategoriach skuteczności i zapewnienia (najszerzej jak się da rozumianych) bezpieczeństwa i pomyślności (społeczno-gospodarczej)/LEPSZEGO ŻYCIA SWOIM OBYWATELOM W RAMACH REALIZACJI (POLSKIEJ, PAŃSTWOWEJ) RACJI STANU** (patrz szerzej: Machiavelli, 2005; Mazurkiewicz, 2006; Tomaszewicz, 2009). Co więcej, w Polsce i na świecie można spotkać wpływowych myślicieli i analityków sytuacji geopolitycznej, którzy wskazują, iż **robienie „niegodziwych/niemoralnych” rzeczy w imię realizacji (państwowej) racji stanu jest wręcz obowiązkiem każdej władzy** (sic!) (vide: Stanisław Michalkiewicz).

⁵ Mając na względzie charakter i objętość niniejszego tekstu autor uznał za niecelowe odwoływanie się do monografii przedmiotowych, dotyczących tzw. *wojny hybrydowej* – jednocześnie zachęca zainteresowanego Czytelnika do zapoznania się z następującymi opracowaniami problemowymi: Banasik, 2018; Bałuk, Doroszko, 2017; Korybko, 2015; Legucka, 2013; Gasztold, Gasztold, 2020; Pacek, 2018; Pacek, Pacek, 2019; Pikulicka-Wilczewska, Sakwa, 2015; Rącz, 2016; Sokała, Zapala, 2011; Surdyk, 2017; Wasiuta, Wasiuta, 2017.

nopolskich badań tejże tematyki (N = 1396 osób: N_{KOBIET} = 730, N_{MEZCZYZN} = 666) wśród młodzieży szkolnej (klasy maturalne: N = 801) i akademickiej (II rok studiów II stopnia: N = 595):

Badana młodzież nisko ocenia dotychczasową edukację antyterrorystyczną (...). Oceny raczej ambiwalentne wyraża większość badanych, wskazując na takie jej aspekty, jak orientowanie się, co oznacza zasada RUN – HIDE – FIGHT (M = 3,50), znajomość zasad zachowania się w przypadku pojawienia się w otoczeniu tzw. *aktywnego strzelca* (M = 3,07) oraz bezpośredniego ataku terrorystycznego w ich szkole lub uczelni (M = 3,00), jednak nie jest to wiedza czerpana w toku zajęć w szkole lub na uczelni (M = 2,89), ponieważ tamże takie zajęcia nie odbywały się (M = 2,91).

Część respondentów wskazuje także, że miała w toku zajęć pogadanki z funkcjonariuszami Policji na temat zachowania się w sytuacji zagrożenia życia (M = 2,99) i zajęcia z nauczycielami poświęcone tej samej problematyce (M = 2,90). Uczniowie i studenci, jeśli mają jakąś wiedzę z zakresu edukacji [anty – Z.M.]terrorystycznej, to jej źródłem jest Internet, a nie programowe zajęcia lekcyjne lub wykłady (M = 2,64) lub rodzice (M = 2,5). Jednak dysponują niewielką wiedzą, jak zabezpieczyć swoje dane wrażliwe przed pozyskaniem przez niewłaściwe osoby (M = 2,35), czy jak radzić sobie z różnego typu urazami i uszkodzeniami ciała (np. krwotoki, postrzały, złamania) (M = 2,26). Badani nie mają wiedzy, w jaki sposób wezwać pomoc w przypadku zaistnienia zdarzenia zagrażającego życiu w ich macierzystej szkole lub uczelni (M = 1,95) (Bednarek, Andrzejewska, Rojek, Andrzejewski, Małysz, 2019: 186–187).

Takowy stan wiedzy na temat zagrożenia terroryzmem i edukacji antyterrorystycznej zdaje się wskazywać na istnienie głębokich luk edukacyjnych w tym zakresie w polskim systemie edukacji [w literaturze przedmiotu można było już w 2017 roku spotkać się z następującym wskazaniem: „Szkoła nie wyposaża młodych ludzi w wiedzę i umiejętności w zakresie rozpoznawania, przeciwdziałania i likwidowania zagrożeń terrorystycznych” (Dąbrowska, 2017: 135)] – co winno być uzupełnione/poprawione podczas przygotowywania nowej wersji podstawy programowej przez Ministerstwo Edukacji i Nauki Rzeczypospolitej Polskiej [zwłaszcza w zakresie podstaw tzw. *edukacji dla bezpieczeństwa* – tym bardziej, że w Polsce istnieją już co najmniej dwa dopracowane programy edukacyjne w tym zakresie, tj.: program edukacji antyterrorystycznej opracowany i ciągle doskonalony przez Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas oraz Anty-Terror System „Run – Hide – Fight” Macieja Górskiego (we współpracy z dr hab. Aleksandrą Gasztold, prof. UW)].

W dalszej kolejności zasadnym jest także pogłębione przeanalizowanie różnic i podobieństw w zakresie znajomości terroryzmu i edukacji antyterrorystycznej między uczniami i studentami – Bednarek, Andrzejewska, Rojek, Andrzejewski i Małysz (2019: 187–189) na podstawie ww. ogólnopolskich badań empirycznych wskazują tu:

Jak wynika z dokonanych porównań większą wiedzę, chociaż wydaje się, że jeszcze niewystarczającą, z zakresu edukacji antyterrorystycznej mają uczniowie niż studenci. Młodzież szkolna ($M = 3,07$) nieznacznie lepiej jest zorientowana niż studenci ($M = 2,91$), jak zachować się w przypadku bezpośredniego ataku terrorystycznego na ich szkołę. Mają też oni nieco większe poczucie bezpieczeństwa w swoim miejscu nauki (odpowiednio: $M = 2,62$ i $M = 2,26$), posiadają podstawową wiedzę i umiejętności, jak radzić sobie z różnego rodzaju urazami (odpowiednio: $M = 2,32$ i $M = 2,19$). (...)

Jak wskazują dane empiryczne, uczniowie ($M = 3,01$) częściej niż studenci ($M = 2,76$) mieli zajęcia lekcyjne ze swoimi nauczycielami, jak zachować się w sytuacji zagrożenia życia i instruowani byli także przez rodziców (odpowiednio: $M = 2,6$ i $M = 2,37$). Z kolei studenci ($M = 3,08$) częściej niż uczniowie ($M = 2,93$) odbywali pogadanki z funkcjonariuszami Policji dotyczące zachowania w sytuacji zagrożenia życia powstałego w miejscu ich nauki, mimo to są zdecydowanie bardziej nieporadni niż uczniowie, jeśli chodzi o to, jak wezwać pomoc w przypadku zagrożenia powstałego w uczelni (odpowiednio: $M = 1,83$ i $M = 2,08$). Uzyskane dane wskazują, że badana młodzież ma duże trudności ze zdefiniowaniem pojęcia terroryzmu. Nieznacznie lepiej z tym radzą sobie uczniowie ($M = 2,88$), bo studenci ($M = 1,93$) nie potrafią jednoznacznie określić tego zjawiska.

Mając na względzie historię, dynamikę i znaczenie zjawiska terroryzmu – tak na świecie, jak i w Polsce – można w tym kontekście pokusić się także o próbę kompleksowo-holistycznego podejścia do zachodzących we współczesnym świecie przemian i nowych problemów związanych z wszelkiego typu działalnością mającą charakter terrorystyczno-wywrotowy bądź rewolucyjny:

1. Współczesny świat jest całkowicie różny od świata znanego w Europie Zachodniej i w Ameryce przed 11 września 2001 roku – jest zdecydowanie bardziej mroczny i nieprzewidywalny niż można było przypuszczać na początku XXI wieku. Mimo niewątpliwych zwycięstw w ramach wojny z terroryzmem – paradoksalnie – stał się on współcześnie nieodłączną częścią życia społeczeństw zachodnich, a przez to uległ zbanalizowaniu i oswojeniu, z tego też względu współcześnie przeprowadzane ataki terrorystyczne – aby były dostrzeżone przez odbiorcę docelowego (tj. pośredniego – trzeba tu koniecznie pamiętać, iż „ofiara ataku terrorystycznego jest tylko środkiem dla osiągnięcia przez terrorystę «właściwego celu»” – patrz szerzej: Mazurkiewicz, 2006: 51–136 – zwłaszcza: s. 56, 64, 72, 81; Karolczak, 2010; Bolechów, 2002, 2010) – muszą (za każdym razem coraz bardziej) szokować opinię publiczną i wymuszać zjawisko spirali dostępności poznawczej (na ten temat patrz szerzej: Kahneman, 2012) (por. szczegółowo: Bednarek, Andrzejewska, Rojek, Andrzejewski, Małysz, 2019: 140–141, odnośny cytat patrz powyżej).
2. Współczesne – wyposażone w gigantyczną przewagę technologiczno-informacyjną armie i służby specjalne tzw. *Zachodniego Świata* sromotnie przegrywają z „bosonogimi” bojownikami dżihadu. W tym kontekście szczególnie

istotnym wydaje się stworzenie efektywnych mechanizmów gromadzenia, selekcji i co najważniejsze dostępu/wykorzystania informacji – mająca współcześnie miejsce „rewolucja w sprawach wojskowych” (ang. *Revolution in Military Affairs* – RMA – patrz szerzej: Kamiński, 2009: 209–291) spowodowała wykładniczy wzrost dostępnych człowiekowi/służbom specjalnym danych i nie mniej użytecznych metadanych. Współcześnie zaś problemem staje nie niedobór informacji, a ich nadmiar powodujący „zapychanie się” systemu analityczno-decyzyjnego (patrz szerzej: Kamiński, 2009). Odnosząc to do specyficznie polskich uwarunkowań instytucjonalno-społecznych, problemem wydaje się brak Centralnego Rejestru Zainteresowań Operacyjnych oraz „specyficznie polski” – jak się wydaje – system wymiany i zarządzania informacją polegający na – w zasadzie – braku jej wymiany i centralnego zarządzania [rozwiązaniem byłoby tu poprawienie mechanizmów gromadzenia i wymiany informacji, a docelowo utworzenie oddzielnego Ministerstwa ds. Terroryzmu/Służb Specjalnych czy też Ministerstwa ds. Działań Specjalnych i Sytuacji Nadzwyczajnych, integrującego w zakresie obowiązków i odpowiedzialności działania kontr- i antyterrorystyczne (wojskowe jednostki specjalne + Biuro Operacji Antyterrorystycznych KGP Policji), służby specjalne (Agencja Wywiadu, Służba Wywiadu Wojskowego, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służba Kontrwywiadu Wojskowego oraz Centralne Biuro Antykorupcyjne, wydzielone pododdziały Straży Granicznej), a także tematycznie związanych z problemem instytucji „pobocznych” (Rządowe Centrum Bezpieczeństwa; Służba Celno-Skarbowa etc.) – jakkolwiek takowe działanie wymagałoby zmiany obecnie obowiązującej Konstytucji RP i spotkałoby się z ogromnym oporem materii] – nie mówiąc już o kwestii tzw. *szczelności informacyjnej*⁶.

⁶ W tym kontekście należy wskazać, iż już w 2008 roku Departament Transformacji Ministerstwa Obrony Narodowej w dokumencie programowym „Wizja Sił Zbrojnych RP – 2030” wskazywał co następuje: „Konsekwencją coraz większego znaczenia informacji jako źródła potencjału bojowego oraz walki informacyjnej w działaniach militarnych będzie utworzenie w strukturze sił zbrojnych **samodzielnych Wojsk Informacyjnych** [podkr. Z.M.]. Będą one integrowały siły i środki rozpoznania i walki elektronicznej, działań psychologicznych oraz działań w środowisku cybernetycznym. Będą przeznaczone do prowadzenia ofensywnych i defensywnych działań realizowanych w celu uzyskania przewagi informacyjnej nad przeciwnikiem i osiągnięcia oczekiwanego militarne (politycznego) rezultatu końcowego prowadzonych działań. Wojska Informacyjne będą prowadziły działania w przestrzeni informacyjnej, w tym w przestrzeni cybernetycznej pozbawionej parametrów geograficznych, niemierzalnej i nieograniczonej. Granice tej przestrzeni wyznaczać będą poziom aktualnego rozwoju techniki informatycznej przeciwnika oraz poziom i skala jego «usieciowienia»” (Departament Transformacji Ministerstwa Obrony Narodowej, 2008: 24–25, http://www.znp.wat.edu.pl/images/stories/Wizja_SZRP_2030.pdf, dostęp: 24.12.2017). Mając powyższe na względzie, należy

3. Mając na względzie zakres, dynamikę i sposób przebiegu współczesnych wojen, można wskazać, iż **główną sferą walki stała się** [co wydaje się – przynajmniej pozornie – zdecydowanym paradoksem – Z.M.] **kultura** (patrz szerzej: Olzacka, 2016) i **sfera wyznawanych przez jednostkę/grupę** (rodzinną, kulturową/odniesienia jednostki) **ideałów i wartości mających decydujące znaczenie dla kształtowania tzw. morale wśród wszelkich członków sił zbrojnych/organizacji (para-)militarnych i terrorystycznych** (patrz szerzej: Dyrda, 2014; Kołodziejczyk, Cieślarczyk, 2019; Cieślarczyk, Skrabacz, 2016; Fałdowska, Filipek, Ważniewska, 2016; Sikora, 2020)⁷ – w literaturze przedmiotu można spotkać się z następującymi twierdzeniami:

Wojnę możemy rozpatrywać jako zjawisko kulturowe, zanurzone w kulturze społeczności, która rozumie ją i prowadzi w swój własny specyficzny sposób. Wojna jest kształtowana przez system kulturowy, m.in. przez panujące na jej temat poglądy, idee związane z użyciem przemocy, dominujące w tzw. kulturze oficjalnej wartości i ideały, „horyzont etyczny”, koncepcję władzy. Sposoby prowadzenia działań wojennych są determinowane nie tylko przez względy praktyczne, technologię i efektywność działań, ale niejednokrotnie także przez względy kulturowe, czego licznych przykładów dostarcza historia (Olzacka, 2012: 306),

Wojna to coś więcej niż polityka. W wojnie wyraża się kultura danego społeczeństwa, (...) wojna bywa determinantem kultury, a w niektórych społeczeństwach jest kulturą [wyróżnienie – Z.M.] (Keegan, 1998: 25).

zadać (fundamentalne skądinąd) pytanie: *Jak przedstawia się stan obecny realizacji i ukadrowienia ww. (niezwykle istotnego w kontekście prowadzenia współczesnych wojen hybrydowych) rodzaju wojsk?*

Ponadto już od czasów Sun Tzu i Sun Pina (2004; Plebaniak, 2020) [co uwypuklił Clausewitz (2010)] wiadomo, iż najważniejszą kwestią w przypadku konfliktu i wojny jest (wzmocnienie) morale swojej armii i społeczeństwa oraz złamanie morale wroga – współcześni teoretycy ujmują to nieco bardziej jednowymiarowo: **NAJWAŻNIEJSZĄ BRONIĄ JEST DE FACTO INFORMACJA (I DOSTĘP DO NIEJ)** [jak trafnie zauważa dr Leszek Sykulski w jednym ze swoich wykładów opublikowanych w Internecie: „**W cywilizacji informacyjnej, w której dzisiaj żyjemy, zasobem największym jest informacja i walka nie toczy się już w tych krajach najwyżej rozwiniętych o ziemię, nie toczy się o surowce, a toczy się o świadomość ludzką...**” (Sykulski, 2017, <https://www.youtube.com/watch?v=W2WhSaOWxG8&spfreload=5>, dostęp: 24.12.2017)].

⁷ Niestety sfera ta w związku ze sposobem prowadzenia (niewątpliwie słusznej i godnej pochwały) polityki historycznej przez współczesne władze Rzeczypospolitej Polskiej raczej odpycha niż przyciąga osoby zorientowane w problematyce/nastawione patriotycznie/propaństwowo – w związku z czym celowe wydaje się jej **dokładne przemyślenie i przygotowanie wielowątkowej i spójnej polityki propatriotycznej i informacyjnej (a jednocześnie nie umożliwiającej doświadczenia przez odbiorców szybkiego przyzwyczajania się do określonej problematyki)** tak, aby w sytuacji zagrożenia Polacy mieli już **silnie zakorzenione/utrwalone wzory zachowania** (patrz szerzej: Aleksandrowicz, 2016; Brzeski, 2014; Golicyn, 2007; Loubier, 2006; Volkoff, 1999; Weber, 2000).

4. Współcześnie to właśnie terroryzm (ze względu na swoją wartość, siłę oddziaływania/efektywność oraz oddziaływanie emotywno-komunikacyjno-informacyjne/efektywność strategiczną) stał się główną (jedyną?) siłą zdolną wpłynąć (skłonić do refleksji?) raczej bezrefleksyjnych członków społeczeństwa oraz nieznacznie bardziej refleksyjnych członków władz państwowych [w tym kontekście należy mieć także na względzie, iż już w 2010 roku dr Krzysztof Karolczak – w swej klasycznej już monografii problemowej – wskazał, iż „Terroryzm «stał się» współcześnie nowym paradygmatem wojny w XXI wieku” (Karolczak, 2010) – co wychodzi znacznie poza „tradycyjne postrzeganie zjawiska wojny oraz ujmowanie strategii wojennej” (patrz szerzej: Clausewitz, 2010; Jarmoszko, 2015)].
5. Pomimo toczenia od *de facto* 16 lat (w 2021 roku już od prawie 20 lat) przez największe mocarstwo ekonomiczne i militarne świata (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej) w połączeniu z tzw. *koalicją/NATO* bezustannej „wojny” z terroryzmem/„bosonogimi” bojownikami dżihadu, nie widać końca tegoż konfliktu – winno to skłonić decydentów (zwłaszcza polskich) do przewartościowania sposobu myślenia i odpowiedzi na – banalnie bezsensowne/retoryczne/nieadekwatne – pytania:
 - 5.1. Czy („całkowitym przypadkiem”) *terroryzm i walka z nim nie są niezwykle wygodnym dla największych państw świata zjawiskiem (wytrychem?) dającym możliwość ekspansji geopolityczno-geostrategicznej i ekonomicznej?*
 - 5.2. *Czy powodem tegoż działania nie jest postępująca współcześnie tendencja do ekonomizacji wojen/kryzysów, względnie brak woli politycznej dla ponoszenia (nieuniknionych skądinąd) wojennych strat własnych?* [nieco paradoksalnie można wskazać, iż **współcześnie (z powyższych przyczyn) terroryzm stał się „Nowym paradygmatem prowadzenia wojny w XXI wieku”** (patrz dokładnie: Karolczak, 2010, Münkler, 2004; Bolechów, 2002; Chaliand, Blin, 2020) **czy też jednym ze składowych elementów jej prowadzenia w kontekście dynamicznego rozwoju tzw. wojen hybrydowych**⁸ (patrz przykładowo: Hoffman, 2007;

⁸ W upraszczający sposób można wskazać, iż wojna hybrydowa stanowi następny etap ewolucji wojny partyzanckiej i wojny buntowniczej w kontekście wykorzystania nowoczesnych mediów masowych/środków masowego przekazu i paradygmatu zarządzania refleksyjnego oraz operacji informacyjno-psychologicznych mających na celu prowadzenie wojny i zwycięstwo „militarne” bez walki (a zwłaszcza sferę militarno-ekonomiczną – tj. „zwycięstwo bez walki” – i percepcyjno-społeczną – tj. „osłabienie woli społeczeństwa do obrony «swojego» terytorium”) [*de facto* zmianę percepcji przeciwnika (poprzez oddziaływanie na sferę wyznawanych przez ludzi wartości) tak, aby jego obywatele uznali wyższość „atakującego” i – co więcej – chcieli do niego dołączyć

Korybko, 2015; Rącz, 2016; Karolczak, 2010; Darczewska, 2014, 2015a, 2015b, 2016; Hajduk, Stępniewski 2015; Liedel, 2015; Skoneczny, 2015; Sykulski, 2015, 2019b, 2020; Wasiuta, 2016; Wojnowski, 2014, 2015a, 2015b; Żochowski, 2015) – w literaturze przedmiotu można także spotkać się ze stanowiskiem, że wojna hybrydowa stanowi „kluczowy instrument współczesnej geostrategii rosyjskiej” (Demedziuk, 2017)];

- 5.3. I wreszcie: *Czy – przy tak silnie widocznej niechęci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do wnikania się w konwencjonalny konflikt zbrojny zasadnym jest opieranie się ze strony Rzeczypospolitej Polskiej w tak wielkim zakresie (tylko i wyłącznie?) na sojuszu z USA?*⁹ – tym

(sic!), uznając bezsens wszelkiej walki zbrojnej (złamanie woli walki/morale i poczucia odrębności/wrogości wobec potencjalnego agresora)] (patrz: Tzu, Pin, 2004; Korybko, 2015; Rącz, 2016; por.: Aleksandrowicz, 2016, 2021; Baluk, Doroszko, 2017; Banasik, 2018; Brzeski, 2014; Darczewska, 2014, 2015a, 2015b, 2016; Hajduk, Stępniewski, 2015; Liedel, 2015; Legucka, 2013; Pacek, 2018; Pacek, Pacek, 2019; Plebaniak, 2020; Skoneczny, 2015; Sokała, Zapała, 2011; Sykulski, 2015, 2017, 2018, 2019a, 2019b, 2019c, 2020; Wasiuta, 2016; Wasiuta, Mazur, 2017: 25–220; Wasiuta, Wasiuta, 2017; Wojnowski, 2014, 2015a, 2015b; Wrzosek, 2018; Żochowski, 2015).

Jej istotą jest maksymalne wykorzystanie środków niemilitarnych przez wrogie państwo/organizację niepaństwową – ze szczególnym uwzględnieniem sfery polityki, ekonomii i naturalnej ludzkiej skłonności do ulegania wpływowi (autorytetu, środków masowego przekazu, informacji) – celem wywołania zbiorowego zaburzenia percepcji społecznej (narodu, etnosu, względnie danej kategorii społeczno-zawodowej) i rozbicia poczucia wspólnoty państwowo-narodowej (poczucia przynależności i tożsamości społeczno-narodowej) dla osiągnięcia (przyszłego) celu militarnego jak najmniejszym kosztem (działania terrorystyczne względnie – w dalszej fazie – dywersyjno-partyzanckie) jako „przygotowanie” do otwartej pełnoskalowej inwazji (w dalszej perspektywie czasowej) bądź „samoistnej” zmiany linii politycznej zaatakowanego. W procesie tym wykorzystywane są następujące środki: wojna nieregularna, (wojskowe) zdolności konwencjonalne, działania i formacje nieregularne, przestępczość (zorganizowana) oraz terroryzm (por.: Hoffman, 2007; Korybko, 2015; Rącz, 2016) połączone w jedną spójną całość za pomocą przemyślanych działań (dez-)informacyjno-propagandowych/wojny informacyjnej (por. Aleksandrowicz, 2016; Brzeski, 2014; patrz także: Darczewska, 2014, 2015a, 2015b, 2016; Hajduk, Stępniewski, 2015; Liedel, 2015; Sykulski, 2015, 2019b, 2020; Wasiuta, 2016; Wojnowski, 2014, 2015a, 2015b).

Gwoli rzetelności badawczej warto w tym kontekście zwrócić uwagę na definicję tegoż zjawiska zaproponowaną przez Mirosława Banasika (najlepszego polskiego specjalistę z tegoż zakresu). Wskazuje on co następuje: „(...) wojna hybrydowa jest kategorią strategiczną. Termin «wojna hybrydowa» można rozumieć w następujący sposób: wojna hybrydowa jest formą aktywności państwa lub podmiotów pozapaństwowych, ukierunkowaną na osiągnięcie strategicznych celów międzynarodowej rywalizacji dzięki zsynchronizowanym efektom kinetycznym i behawioralnym, wywołowanym przez wielowymiarowe zastosowanie instrumentów oddziaływania i zdolności będących w dyspozycji strony atakującej” (Banasik, 2018: 71).

⁹ Koniecznym jest tu także postawienie pytań o miejsce i znaczenie Rzeczypospolitej Polskiej A.D. 2021 w sytuacji (potencjalnego – jakkolwiek coraz bardziej prawdopodobnego) konfliktu Wschód – Zachód w kontekście: a) obserwowalnej współcześnie zmiany sposobów prowadzenia

bardziej, iż współcześnie można odnieść wrażenie, iż NATO A.D. 2017–2021 jest tylko cieniem „dawnego” Sojuszu, a współczesna obecność sił USA w tzw. *wschodniej flance* jest raczej iluzoryczna (w porównaniu do liczby dywizji pancernych, które były tamże rozlokowane podczas zimnej wojny) (patrz szerzej przykładowo: Bartosiak, 2016, 2018; Legucka, 2013; Surdyk, 2017; Sykulski, 2018, 2019b, 2020).

6. Współcześnie można zaobserwować, iż terroryzm muzułmański (co – tylko pozornie – wydaje się pewnego rodzaju truizmem) ma miejsce głównie w państwach mających znaczną liczbę nowo napływowej (2–3 pokolenia – liczone po 20–25 lat) ludności muzułmańskiej i jest w dużej mierze związany z radykalizacją przekazu polityczno-religijnego wygłaszanego w (niektórych) meczetach.

W tejsz perspektywie należy zwrócić uwagę na następujące kwestie:

- 6.1. Mniej lub bardziej arbitralnie przyjęta przez Radę Ministrów Rzeczpospolitej Polskiej decyzja o nieprzyjmowaniu tzw. *muzułmańskich imigrantów/uchodźców* (jakkolwiek niepoprawna i niepopularna politycznie w Unii Europejskiej/Europie Zachodniej) stanowi jak najprawdziwszą polską rację stanu i winna być ze wszystkich sił broniona. Mając jednakże na uwadze względy humanitarne oraz „niejednorodność wewnętrzną” muzułmańskich uchodźców, proponuje się co następuje: „«Szeroko otworzyć drzwi» dla chrześcijańskich uchodźców z Syrii i okolic/Afryki Północnej, ludności kurdyjskiej” (ma ona wyraźnie utrwalony etnos i „antyterrorystyczny wzór zachowania”) „i w dalszej kolejności wszelkiego typu nieuznawanych przez Państwo Islamskie «denominacji i sekt muzułmańskich» z Alawitami na czele” (podejście takie zdaje się być zgodne z „unijną koniecznością przyjmowania uchodźców”, polską racją stanu oraz wymaganiami humanitaryzmu);
- 6.2. Problem radykalizacji (młodych) muzułmanów wydaje się być związany z dwoma środowiskami socjalizacyjno-wychowawczymi: mecz-

wojny – zwłaszcza z użyciem dronów oraz wzrostu znaczenia walki i wojny informacyjnej (*vide*: konflikt azerbejdżańsko-ormiański w Górskim Karabachu w 2020 roku oraz rosyjska agresja militarno-informacyjna na Ukrainę od 2014 roku) (patrz szerzej: Aleksandrowicz, 2016, 2018, 2020; Banasik, 2018; Wrzosek, 2018; Wasiuta, Wasiuta, 2017; Depczyński, Elak, 2020; Bartosiak, 2018; Herpen, 2014); b) spadku znaczenia militarnego Europy (zwłaszcza w kontekście tzw. *epidemii koronawirusa*) oraz gwałtownego wzrostu znaczenia i ekspansji (komunistycznych) Chin i wzrostu znaczenia Oceanu Indyjskiego (patrz przykładowo: Aleksandrowicz, 2018; Bartosiak, 2016; Kaplan, 2012; Lubina, 2014), a także (co najważniejsze) c) obserwowalnej współcześnie w USA i na Zachodzie tzw. *kulturowej rewolucji (neo-)marksistowskiej* [prowadzonej w zgodzie ze strategią tzw. rewolucji kulturowo-świadomościowej Antoniego Gramsciego (1891–1937)].

tami (a więc sferą religijną) i Internetem (a więc sferą informacyjną czy też informacyjno-rozrywkową) – wydaje się, iż rozwiązaniem tego problemu w Polsce jest dalsze rozszerzenie zakresu działań w cyberprzestrzeni Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w tej materii (jakkolwiek z pewnością wzbudzi to protesty obrońców praw obywatelskich).

7. Jak wskazują doświadczenia ostatnich 16 lat (20 lat – stan na 2021 rok) i istota zjawiska terroryzmu, stanowi on działanie niezwykle aplikowalne/adaptowalne do zmieniających się uwarunkowań społecznych (terroryzm jest ze swej natury działaniem mającym zaskoczyć przeciwnika – podczas gdy wszelkiego typu służby i instytucje zajmujące się anty/kontrterroryzmem mają ze swej natury „reaktywny” charakter), w związku z czym należy rozważyć utworzenie w ramach systemu bezpieczeństwa państwa Rzeczypospolitej Polskiej podległej bezpośrednio Prezydentowi RP tzw. *Czerwonej Komórki*, której celem istnienia będzie „różnicowane testowanie/kompleksowa ewaluacja (efektywności działania procedur) poszczególnych instytucji systemu bezpieczeństwa państwa jak i całego systemu” (patrz szerzej: Małysz, 2016).
8. W kontekście zagrożenia terroryzmem państwowym (popularnie współcześnie określanym także jako tzw. *działania zielonych ludzików* – por. Karolczak, 2010; Małysz, 2020) oraz prowadzonej z rozmachem, przemyślanej i wielowątkowej, podjętej na nowo po rozpadzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ciągle kontynuowanej i adaptowanej do nowych realiów od czasu upadku ZSRR?) (neo-)imperialnej grze Rosji (por. przykładowo: Kaszuba, Minkina, 2016), niezwykle ważnym jest dążenie do geopolitycznego zjednoczenia pomostu bałtycko-czarnomorskiego oraz państw skandynawskich. Zasadniczym problemem wydają się w tym kontekście być odmienne interesy geostrategiczne i geolokalizacja tychże państw¹⁰ (por.: Bartosiak, 2018; Legucka, 2013; Surdyk, 2017; Sykulski, 2018, 2019b, 2020). W tym kontekście zasadnym wydaje się powołanie wspólnej struktury koordynacyjno-informacyjno-militarnej, mającej być odpowiedzią na możliwe do zaistnienia na obszarze ww. państw działań tzw. *zielonych ludzików (terroryzm państwowy)*.

¹⁰ Można tu wyróżnić co najmniej kilka grup państw: 1) wysoko rozwinięte państwa skandynawskie – dominującą religią jest protestantyzm; 2) ciągle geopolitycznie zagrożone państwa bałtyckie – dominującą religią (elity) wydaje się tu protestantyzm – jakkolwiek silne znaczenie ma także prawosławie; 3) Rzeczypospolitą Polską (dominującą religią jest katolicyzm) i 4) Ukrainę (względnie Ukrainę i Białoruś) (dominuje prawosławie oraz grekokatolicyzm).

9. Mając na względzie rozważania nad przyszłością geopolityczną Europy Środkowo-Wschodniej, można wskazać, iż przegląd autorski dostępnych danych i raportów, a także wzorów działań państwowych na przestrzeni dziejów wskazuje na możliwość wystąpienia czterech zasadniczych scenariuszy rozwoju sytuacji geopolitycznej na tzw. *ścianie wschodniej* (czy też ogólnie mówiąc: w relacjach NATO – Rosja).

Są one następujące:

- I) **wariant (pri)bałtycki** – Federacja Rosyjska rozpoczyna szeroko zakrojone działania hybrydowe na krajach (pri)bałtyckich (zwłaszcza na Łotwie) celem przetestowania zachowania NATO ze szczególnym uwzględnieniem zobowiązań sojuszniczych, a także efektywności i przepustowości nатовskich ciągów logistycznych przy jednoczesnym aktywnym rozbudowywaniu i działaniu wielopoziomowego system anti-access/area denial (A2/AD) – w miarę rozwoju sytuacji (zaogniania się konfliktu) możliwa jest także ekspansja lądowa Sił Zbrojnych FR (ze szczególnym uwzględnieniem specnazu i Wojsk Powietrznodesantowych) dla ochrony rosyjskojęzycznej ludności cywilnej [w tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera utrzymanie przez Polskę drożności i kontroli na obszarze niezwykle ważnego strategicznie tzw. *przesmyku suwalskiego*, łączącego Polskę (NATO) z państwami (pri)bałtyckimi – por. Kisielewski, 2017];
- II) **wariant ukraiński** – siły zbrojne prorosyjskich republik ludowych na obszarze Ukrainy (Doniecka Republika Ludowa oraz Ługańska Republika Ludowa) rozpoczynają pełnoskalową ofensywę militarną celem zajęcia jak największej powierzchni Ukrainy na kierunku południowo-zachodnim i odcięcia Ukrainy od Morza Czarnego i Morza Azowskiego oraz połączenia republik separatystycznych lądowym ciągiem komunikacyjnym z rosyjskim Krymem, Republiką Mołdawii i Naddniestrzańską Republiką Mołdawską [równolegle następuje ożywienie prorosyjskiej działalności na obszarze obwodu charkowskiego (możliwe są próby utworzenia Charkowskiej Republiki Ludowej)] przy aktywnym wsparciu wywiadowczo-informacyjnym i wojskowym (wojskowo-logistycznym i materiałowym), obecnie silnie rozbudowywanych sił Zachodniego Okręgu Wojskowego Federacji Rosyjskiej. **W szerszej perspektywie czasowej można spodziewać się próby oderwania całej prawobrzeżnej i południowej Ukrainy oraz proklamowania tamże republik ludowych – nie jest to jednakże najbardziej niebezpieczna z geopolityczno-wojskowego punktu widzenia opcja: Jest nią równoczesne przejęcie przez rosyjski wywiad (tak wojskowy, jak i cywilny) sterowania nad ukraińskimi pravicowymi ru-**

chami ultranacjonalistycznymi i organizacjami społecznymi połączone z (odgórnie inspirowanym) ożywieniem i rozwojem antyrosyjskiej i antypolskiej ideologii i propagandy¹¹. W dalszej kolejności możliwe jest (pozorne) ustąpienie sił prorosyjskich ze zdobytych obszarów pod naciskiem opinii międzynarodowej celem zachowania *status quo* – w zastępstwie tegoż nastąpi aktywizacja antyrosyjskich i antypolskich działań w ruchach i organizacji ultranacjonalistycznych (jako swoiste „testowanie” szybkości i efektywności działań podejmowanych przez NATO siłami innymi niż rosyjskie);

- III) **wariant kurtynowy** [określany także przez niektórych *strategią walca* (zgodnie z logiką rozwoju i przejścia stanu konfliktu w stan wojny będącą swoistym *rozpoznaniem ogniem* przed fazą pełnoskalowego konfliktu określanego także pod potoczną współcześnie nazwą *walca pancernego*)], w ramach którego można spodziewać się wzmocnienia prowadzonej wielokanałowo i wielopłaszczyznowo (np. poprzez organizacje mafijne, centra informacyjno-kulturowe, agentów wpływu i wszelkiego typu *pożytecznych idiotów*) rosyjskiej działalności rozpoznawczo-dywersyjnej, propagandowo-informacyjnej, a także wzmoczonej penetracji, mapowania i ataków na infrastrukturę krytyczną państw ościennych [ze szczególnym uwzględnieniem tak cybernetycznych, jak i fizycznych (w późniejszej fazie) ataków na linie komunikacyjno-łącznościowe i huby informacyjne/serwerownie, a także centra i systemy gromadzenia i przetwarzania danych krytycznych], połączonej z fizyczną likwidacją przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i administracyjnych oraz wsparcia prorosyjskiej mniejszości i grup wpływu (obrazowo ujmowane jako działania terrorystyczno-dywersyjne i rozpoznawcze) za pomocą zadaniowych grup bojowych specnaz i GRU (jakkolwiek – jak się wydaje – jest jedną z najmniej prawdopodobnych współcześnie opcji);
- IV) **wariant przeniesienia** (środka ciężkości) *działań ofensywnych* (możliwy do zaistnienia w wypadku dalszego osłabienia gospodarczo-społecznego Federacji Rosyjskiej, rozumianego w kategoriach *hard-power* i siły nabyw-

¹¹ W tym kontekście ważne wydaje się dokonywanie przemyślanej obserwacji i infiltracji środowisk ukraińskich w Polsce (szczególnie w kontekście nasiedlania ludności ukraińskiej na terenach w przeszłości „etnicznie «ukraińskich»”, takich jak Przemyśl i okolice), poddawanie jej przemyślanej akcji (re)polonizacyjnej, a także stosowanie zasady wzajemności w stosunkach między państwowymi. Ważne jest także stworzenie adekwatnych mechanizmów sprawdzania efektywności (re)polonizacji tejże ludności i podejmowanie adekwatnych decyzji politycznych dotyczących zwiększenia lub zmniejszenia stopnia przyjmowania migrującej (okresowo lub na stałe) ludności ukraińskiej oraz stosowania wsparcia dla polskojęzycznej ludności ukraińskiej (etnosu polskiego na Ukrainie).

czej budżetu FR) – można zasadniczo wyróżnić tu dwa podwarianty działania:

- a) dalsze rozbudowywanie walki informacyjno-propagandowej w cyberprzestrzeni (mające na względzie szczególnie budowanie spójnego informacyjno-propagandowo obrazu przemian społecznych w Europie, w ramach którego pravicowo-tradycyjna Rosja będzie stanowiła tamę dla narastających współcześnie w Europie Zachodniej prądów „lewicowości” i pro-islamistycznej „poprawności politycznej” oraz rozpoznawanie i atakowanie systemów teleinformatycznych państw NATO/ szeroko pojętej infrastruktury krytycznej) (na ten temat patrz także: Aleksandrowicz, 2016, 2018, 2021);
 - b) przeniesienie środka ciężkości walki Rosji z NATO na wykorzystanie sytuacji wewnętrznej w państwach NATO ze szczególnym uwzględnieniem tzw. *kwestii muzułmańskiej* na obszarze Francji i Niemiec poprzez szeroko pojęte inspirowanie, pomoc w planowaniu (*via* „zaprzyjaźnione” muzułmańskie organizacje terrorystyczne), realizacji (finansowanie i pomoc materiałowa) oraz szkoleniu islamskich grup i organizacji terrorystycznych (tzw. *false flag operations*).
10. Mając na względzie konieczność heurystycznie zróżnicowanego podejścia do zagrożeń terrorystycznych możliwych do zaistnienia na terenie Polski, wskazać należy, iż o ile Rzeczpospolita Polska jest „przyzwyczajona” przygotowana na atak terrorystyczny przeprowadzony przez terrorystów muzułmańskich i/lub organizacje prawicowe bądź lewicowe (o ile w ogóle można dokonywać wartościowań tego typu), to w żadnym przypadku nie jest przygotowana na tzw. *terroryzm państwowy* – to jest: „[terroryzm – Z.M.] stosowany przez nieprzychylnie RP państwo ościenne (bazujący na niezwykle starannym i przemyślanym przygotowaniu działań o charakterze skrajnie terrorystyczno-dywersyjnym oraz dostępie do wielu środków i materiałów użytecznych w działaniach terrorystycznych niedostępnych «zwykłym» grupom terrorystycznym)” (Małyś, 2016: 239). W tym kontekście warto zwrócić uwagę na wszelkiego typu obszary odmienne kulturowo i etnicznie – *vide*: Donbas i Śląsk (patrz szerzej: Studenna-Skrucka, 2014) oraz przygotować pełnoskalowe („nieplanowane”) ćwiczenia systemu antyterrorystycznego Rzeczypospolitej Polskiej.
11. Zasadniczą kwestią na styku państwa i obywatela oraz państwa/działalności jego poszczególnych agend i organizacji oraz innych (potencjalnie) wrogich państw jest stworzenie spójnej, wyważonej, relatywnie ekspansywnej i angażującej rozmaite podmioty polityki informacyjnej [współ-

częście posiadanie informacji (i kreowanie jej odpowiedniego odbioru społecznego/zarządzanie przekazem informacyjnym) bądź jej brak stanowi nowy rodzaj broni – nierzadko bardziej efektywny niż wybuch bomby atomowej] oraz edukacyjnej [na co wskazują wyniki najnowszych badań empirycznych dotyczących percepcji terroryzmu i edukacji antyterrorystycznej wśród polskiej młodzieży – patrz wcześniej/szerzej: Bednarek, Andrzejewska, Rojek, Andrzejewski, Małysz, 2019: 186–193] tak, aby maksymalnie utrudnić potencjalnemu przeciwnikowi propagowanie swego/antypolskiego punktu widzenia przy zachowaniu reguł tzw. *kultury politycznej i kultury bycia/języka* (połączone z utworzeniem sprawnego systemu komunikacyjno-informacyjnego – ze szczególnym uwzględnieniem cyberprzestrzeni) (patrz szerzej: Aleksandrowicz, 2016, 2018, 2020, 2021; Brzeski, 2014; Darczewska, 2014, 2015a, 2015b, 2016; Golicyn, 2007; Loubier, 2006; Volkoff, 1999; Weber, 2000).

Podsumowanie i wnioski

Mając na względzie wszystkie przedstawione uprzednio argumenty, dynamicznie zachodzące zmiany w środowisku bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej (patrz przykładowo: Liedel, 2015; Sykulski, 2018, 2019b, 2020) oraz współcześnie następujący rozwój terroryzmu oraz wojen hybrydowych (hybrydowo-informacyjnych) można wskazać co następuje:

- 1) współczesne ataki terrorystyczne są opracowywane pod względem uzyskania jak największego odzewu w mediach (występuje tu zjawisko tzw. *spirali dostępności* – patrz szerzej: Kahneman, 2012; Bolechów, 2002, 2010; Horgan, 2008, 2014);
- 2) władzom niektórych państw wystąpienie terroryzmu jest wygodne pod względem politycznym, gdyż umożliwia „legalne” ograniczenie swobód i praw obywatelskich – terrorystom (jak zostało wyżej wspomniane) chodzi o efekt i odzew medialny, a w dalszej perspektywie wywołanie strachu w społeczeństwie (dla uzyskania tegoż celu dobierane są określone formy działania – z góry wiadomo, iż zginie relatywnie niewielka liczba osób nieważna z punktu widzenia istnienia państwa – chyba że są to władze państwowe), a nie o zniszczenie sił zbrojnych i infrastruktury (co jest zasadniczym celem partyzantów) (sic!);
- 3) większość współczesnych terrorystów pochodzi lub reprezentuje interesy państw, które zostały zaatakowane (m.in. ekonomicznie) przez potęgę świa-

towe (patrz przykładowo: USA, Hiszpania) – można powiedzieć, iż w tym wypadku zostało dokonane oddalone w czasie przeniesienie wojny na teren państwa atakującego (uznanego przez terrorystę za atakującego) – względnie: na teren wrogiej wspólnoty wartości (wspólnoty uznanej przez terrorystę za wrogą), tj. w tym wypadku na teren tzw. *Zachodu*;

- 4) współcześnie zaobserwować można daleko idącą tendencję do ekonomizacji prowadzenia działań zbrojnych (i/lub terrorystycznych), czego najbardziej widocznym przykładem są:
 - 4.1) wykorzystanie terroryzmu państwowego i zarządzania strachem/zarządzania poprzez kryzys (wytwarzania psychozy strachu) w formie tzw. *wojny hybrydowej* do osiągnięcia celów politycznych bez otwartego wypowiedzenia wojny (*vide*: Syria, Ukraina/Donbas);
 - 4.2) postępująca prywatyzacja działań wojskowych [prywatne firmy i organizacje przejmują od podmiotów państwowych możliwość posługiwania się przemocą – nierzadko przy jawnym wsparciu klas rządzących (*vide*: Irak, Afganistan), tym samym przejmując jedną z podstawowych funkcji państwa, jaką jest zalegalizowane posługiwanie się przemocą/monopol na przemoc];
 - 4.3) obserwowalne współcześnie na przestrzeni dziejów zmniejszenie kosztocłonności ataków terrorystycznych (na *continuum*: od kursów pilotażu dla sprawców ataków 11 września 2001 roku po współcześnie obserwowalne używanie kradzionych ciężarówek czy też „zwykłych” noży kuchennych/tasaków w Wielkiej Brytanii, Francji i Niemczech);
- 5) wojna hybrydowa (jako następny etap rozwojowy wojny partyzanckiej i wojny buntowniczej – por.: Sykulski, 2015, 2019a, 2019b, 2019c, 2020; Hajduk, Stępniewski, 2015; Wasiuta, 2016; Wojnowski, 2015b) i działania o charakterze terrorystycznym, a także walka i wojna informacyjna/cyberwojna są nierozdzielnie z sobą związane¹² (por.: Aleksandrowicz, 2016, 2018, 2021; Karolczak, 2010; Sykulski, 2019b; Wasiuta, Mazur, 2017: 25–220; Wojnowski, 2014) – analizując współczesną sytuację geopolityczną (*vide*: kryzys na Ukrainie) można wskazać, iż działania o charakterze terrorystycznym/cyberterrorystycznym (względnie: tzw. *cyberwojny*) są „na-

¹² Można tu wskazać, iż dokładna definicja wojny hybrydowej wg Hoffmana (2007: 14) brzmi następująco: „Hybrid Wars incorporate a range of different modes of warfare, including conventional capabilities, irregular tactics and formations, terrorist acts including indiscriminate violence and coercion, and criminal disorder. These multimodal activities can be conducted by separate units, or even by the same unit, but are generally operationally and tactically directed and coordinated within the main battlespace to achieve synergistic effects”.

turalnym wstępem” do prowadzenia wojny hybrydowej¹³, która jest z kolei wzmocniana przez środki walki i wojny informacyjnej oraz paradygmatu zarządzania refleksyjnego (por. Darczewska, 2014, 2015a, 2015b, 2016; Wojnowski, 2015a) – postulowanym jest tu opracowanie spójnej Doktryny Antyterrorystycznej i Anty-Informacyjno-Hybrydowej Rzeczypospolitej Polskiej (kwestią otwartą jest jej forma: *Jeden dokument/obszar czy też kilka ściśle ze sobą powiązanych dokumentów/obszarów analitycznych?*).

Reasumując, można z całą mocą stwierdzić, iż **terroryzm i tzw. wojny hybrydowe (stanowiące *de facto* niskokosztową ewolucję wojny partyzanckiej i wojny buntowniczej) będą się współcześnie rozwijały (a ich oddziaływanie będzie wzmocniane za pomocą walki i wojny informacyjnej), co jest uwarunkowane ich ekonomicznością.**

W tym kontekście „lekarstwem na terroryzm i zagrożenie wojną hybrydową” wydaje się być edukacja dla bezpieczeństwa, mająca na celu mobilizację miejscowej ludności, która na skutek aktywizacji swoich zasobów i wartości („przywiązania do ziemi”) stanowi natychmiastową przeciwwagę dla przeciwnika – zwiększanie świadomości społeczności lokalnych i umiejętności ich samoorganizacji¹⁴

¹³ Mając na względzie efektywność i relatywnie niskie koszty prowadzenia wojen hybrydowych w ujęciu Franka G. Hoffmana i Walerija Gierasimowa [*de facto* twórców nowoczesnego teoretycznego ujęcia wojen hybrydowych i samej „hybrydowości” (patrz szerzej: Skoneczny, 2015)], najskuteczniejszą obroną przed oddziaływaniem wojny hybrydowej wydaje się być samodzielne prowadzenie defensywnych działań hybrydowo-informacyjnych na swoim terenie oraz ofensywnych działań hybrydowo-informacyjnym na terenie wroga (sic!). W tym kontekście rodzi się konieczność posiadania przez Rzeczpospolitą Polską własnych przygotowanych kadr i środków oraz opracowanych procedur działania o charakterze hybrydowo: -informacyjnym, -psychospołecznym (problem wpływu społecznego) oraz -cybernetycznym na terenie potencjalnego przeciwnika – konieczne wydaje się szkolenie kadr i przygotowywanie odnośnych procedur działania na potencjalnie wrogim terenie już teraz, a nie po tzw. *fakcie* (gdy Polska stanie się już celem ataku).

Konieczne jest także przeszkolenie polskich wojskowych i obywateli, aby mogli oni szybko, skutecznie i samodzielnie prowadzić na masową skalę działania nieregularne w obronie Rzeczypospolitej Polskiej (patrz szerzej: Jakubczak, Królikowski, Marczak, Gąsiorek, 2018; Jakubczak, 2020) – takowe działania przyniesie 2 skutki: a) znacznie utrudni (czy też wręcz uniemożliwi) prowadzenie na terytorium RP wrogich Polsce działań hybrydowych (przeszkolona ludność z praktyki będzie wiedziała: *Jakie są zagrożenia? Czego się spodziewać? Jak działać? Jak działał będzie wróg?*); b) znacznie utrudni prowadzenie konwencjonalnych/regularnych działań wojskowych na obszarze RP przed wrogiem Polsce i Polakom wojska w przypadku wojny (sic!).

¹⁴ W tym kontekście należy kłaść stały nacisk edukacyjny na wykształcenie wśród tuziemców postawy integracji i odpowiedzialności za terytorium i społeczność (tak lokalną, jak i ponadlokalną/kraj) oraz kształtować gotowość do jego obrony – innymi słowy: należy kształtować wśród społeczności lokalnych postawy propatriotyczne, stojące w opozycji do promowanych współcześnie (na tzw. *Zachodzie*) postaw pacyfistycznych, anarchistycznych i lewicowych (sic!).

stanowią o skuteczności działań antyterrorystycznych (w kontekście wystąpienia wojen hybrydowych) – innymi słowy:

Celem współczesnej edukacji dla bezpieczeństwa jest/winno być zwiększenie integracji/spójności wewnętrznej społeczności lokalnej zamieszkującej dane terytorium wokół spajających ją z jej miejscem zamieszkania („ziemią”) wartości i postaw proobronnych, co stanowi lekarstwo na terroryzm i wojny hybrydowe¹⁵.

Bibliografia

- Aleksandrowicz T.R. (2016), *Podstawy walki informacyjnej*, Warszawa.
- Aleksandrowicz T.R. (2018), *Świat w sieci. Państwa, społeczeństwa, ludzie. W poszukiwaniu nowego paradygmatu bezpieczeństwa narodowego*, wydanie drugie, Warszawa.
- Aleksandrowicz T.R. (2020), *Kluczowe megatrendy w bezpieczeństwie państwa XXI wieku*, Warszawa.
- Aleksandrowicz T.R. (2021), *Zagrożenia dla bezpieczeństwa informacyjnego państwa w ujęciu systemowym. Budowanie zdolności defensywnych i ofensywnych w infosferze*, Warszawa.
- Baluk W., Doroszko M. (red.) (2017), *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie w latach 2014–2016*, Lublin.
- Banasik M. (2018), *Wojna hybrydowa i jej konsekwencje dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego*, Warszawa.
- Bandura A. (1973), *Aggression: A Social Learning Analysis*, Englewood Cliffs.
- Bandura A. (1977), *Social Learning Theory*, Englewood Cliffs.
- Bandura A. (2007), *Teoria społecznego uczenia się*, Warszawa.
- Bandura A., Ross D., Ross S.A. (1961), Transmission of Aggression through Imitation of Aggressive Models, *The Journal of Abnormal and Social Psychology*, 63(3), s. 575–582.
- Bandura A., Ross D., Ross S.A. (1963), Imitation of Film-Mediated Aggressive Models, *The Journal of Abnormal and Social Psychology*, 66(1), s. 3–11.
- Bartosiak J. (2016), *Pacyfik i Eurazja. O wojnie*, Warszawa.
- Bartosiak J. (2018), *Rzeczpospolita. Między lądem a morzem. O wojnie i pokoju*, Warszawa.
- Bednarek J., Andrzejewska A., Rojek M., Andrzejewski A., Małyś Z. (2019), *Młodzież o zagrożeniach w cyberprzestrzeni i edukacji antyterrorystycznej*, [w:] R. Bera, S.M. Kwiatkowski (red.),

¹⁵ Wspomniane powyżej zwiększenie spójności grupowej i poczucia integracji ludności ze swoim terytorium stanowi *de facto* najważniejsze współczesne wyzwanie dla edukacji dla bezpieczeństwa (na ten temat patrz także: Bera, Kwiatkowski, 2019). W tymże kontekście trzeba tu także koniecznie wskazać, iż **jedną z przyczyn dużej skuteczności wojny hybrydowej na Ukrainie był (początkowo) obserwowalny brak integracji „rosyjskojęzycznej” części ludności Ukrainy z jej terytorium oraz instytucjonalną organizacją państwową** (współcześnie zdezaktualizowany w wyniku prowadzenia ww. wojny hybrydowej – można tu wyróżnić co najmniej 3 uformowane w jej wyniku tożsamości społeczno-„(proto-)narodowe”: 1) ukraińską; 2) rosyjską i 3) merkantylno-ekonomiczną, bazującą na nieangażowaniu się po żadnej ze stron i próbie zwiększania swoich dochodów/emigracji zarobkowej/względnie „przetrwania”).

- Młodzież wobec współczesnych zagrożeń w życiu społecznym. Wyzwania dla pedagogiki bezpieczeństwa*, Warszawa, s. 128–196.
- Bera R., Kwiatkowski S.M. (red.) (2019), *Młodzież wobec współczesnych zagrożeń w życiu społecznym. Wyzwania dla pedagogiki bezpieczeństwa*, Warszawa.
- Białek T. (2005), *Terroryzm – manipulacja strachem*, Warszawa.
- Bolechów B. (2002), *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*, Toruń.
- Bolechów B. (2010), *Terroryzm. Aktorzy, statyści, widownie*, Warszawa.
- Brzeski R. (2014), *Wojna informacyjna – wojna nowej generacji*, Komorów.
- Chaliand G., Blin A. (red.) (2020), *Historia terroryzmu. Od starożytności do Da'isz*, Warszawa.
- Cieślarczyk M., Skrabacz A. (red.) (2016), *Morale, cz. I: Teoretyczne i metodologiczne aspekty badania zjawiska morale*, Warszawa.
- Clausewitz C. von (2010), *O wojnie*, Kraków.
- Darczewska J. (2014), Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku, *Punkt widzenia*, nr 42.
- Darczewska J. (2015a), Diabeł tkwi w szczegółach. Wojna informacyjna w świetle doktryny wojennej Rosji, *Punkt widzenia*, nr 42.
- Darczewska J. (2015b), Wojna informacyjna Rosji z Zachodem. Nowe wyzwanie?, *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego – Wojna Hybrydowa, Wydanie Specjalne*, s. 59–73.
- Darczewska J. (2016), Rosyjskie siły zbrojne na froncie walki informacyjnej. Dokumenty strategiczne, *Prace OSW*, nr 57.
- Dąbrowska K. (2017), *Wychowawczy wymiar edukacji antyterrorystycznej*, [w:] K. Liedel, P. Piasecka (red.), *Bezpieczeństwo antyterrorystyczne. Świadomość społeczna i edukacja*, Warszawa, s. 132–139.
- Demedziuk S. (2017), *Kluczowy instrument współczesnej, rosyjskiej geostrategii, czyli wojna hybrydowa na Ukrainie*, [w:] O. Wasiuta, P. Mazur (red.), *Wyzwania bezpieczeństwa międzynarodowego. Księga pamiątkowa ku czci Jerzego Świecy*, Stalowa Wola, s. 57–74.
- Departament Transformacji Ministerstwa Obrony Narodowej (2008), *Wizja Sił Zbrojnych RP – 2030*, http://www.znp.wat.edu.pl/images/stories/Wizja_SZRP_2030.pdf, dostęp: 24.12.2017.
- Depczyński M., Elak L. (2020), *Rosyjska sztuka operacyjna w zarysie. Z przedmową generała Rajmunda T. Andrzejczaka*, Warszawa.
- Doroszewicz K. (1999), *Skąd się bierze agresja w stosunkach międzyludzkich?*, [w:] E. Stanisławiak (red.), *Szkice z psychologii społecznej*, Warszawa, s. 199–210.
- Dyrda M. J. (2014), *Psychospołeczne uwarunkowania morale w siłach zbrojnych*, Warszawa.
- Faldowska M., Filipek A., Ważniewska J. (red.) (2016), *Morale, cz. II: Morale w świetle wyników badań w procesie dydaktycznym*, Warszawa.
- Gasztold A., Gasztold P. (2020), The Polish Counterterrorism System and Hybrid Warfare Threats, *Terrorism and Political Violence*, s. 1–18.
- Goban-Klas T. (2009), *Media i terroryści. Czy zastraszą nas na śmierć?*, Kraków.
- Golicyn A. (2007), *Nowe kłamstwa w miejsce starych. Komunistyczna strategia podstępów i dezinformacji*, Warszawa.
- Hajduk J., Stępniewski T. (2015), Wojna hybrydowa Rosji z Ukrainą: uwarunkowania i instrumenty, *Studia Europejskie*, 4, s. 135–152.
- Herpen M.H. van (2014), *Wojny Putina: Czeczenia, Gruzja, Ukraina 2014*, Warszawa.
- Hoffman B. (1999), *Oblicza terroryzmu*, Warszawa.

- Hoffman F.G. (2007), *Conflict in the 21st Century: The Rise of Hybrid Wars*, Arlington.
- Horgan J. (2008), *Psychologia terroryzmu*, Warszawa.
- Horgan J. (2014), *Psychology of Terrorism* (revised and updated 2nd ed.), London.
<https://twitter.com/mblaszczyk>, dostęp: 12.09.2017.
- Jakubczak R. (2020), *Powszechna Obrona Terytorialna w bezpieczeństwie narodowym RP*, Warszawa.
- Jakubczak R., Królikowski H.M., Marczak J., Gąsiorok K. (2018), *Działania nieregularne. Klucz do niepokonalnej potęgi obronnej Polski w XXI wieku*, Warszawa.
- Jarmoszko S. (2015), *Militarne dziedzictwo a współczesne aplikacje strategii*, Toruń.
- Kahneman D. (2012), *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*, Poznań.
- Kamiński Ł. (2009), *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Kraków.
- Kaplan R.D. (2012), *Monsun. Ocean Indyjski i przyszłość amerykańskiej dominacji*, Wołowiec.
- Karolczak K. (2010), *Terroryzm. Nowy paradygmat wojny w XXI wieku*, Warszawa.
- Kaszuba M., Minkina M. (2016), *Imperialna gra Rosji*, Warszawa.
- Keegan J. (1998), *Historia wojen*, Warszawa.
- Kisielewski T.A. (2017), *Przesmyk suwalski. Rosja kontra NATO*, Poznań.
- Kołodziejczyk A., Cieślarczyk M. (2019), *Czynnik X. Morale w życiu osobistym, w działalności społecznej i zawodowej*, Warszawa.
- Korybko A. (2015), *Hybrid Wars: The Indirect Adaptive Approach to Regime Change*, Moscow.
- Legucka A. (2013), *Geopolityczne uwarunkowania i konsekwencje konfliktów zbrojnych na obszarze poradzieckim*, Warszawa.
- Liedel K. (2015), Zagrożenia hybrydowe. Jak zmienia się środowisko bezpieczeństwa RP?, *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego – Wojna Hybrydowa*, Wydanie Specjalne, s. 51–58.
- Loubier A. (2006), *Grupy redukcyjne. Techniki sterowania i manipulacji wewnątrz stowarzyszeń*, Komorów.
- Lubina M. (2014), *Niedźwiedź w cieniu Smoka. Rosja – Chiny 1991–2014*, Kraków.
- Łuczuk P. (2016), *Cyberwojna i cyberterroryzm w kontekście 'zderzenia cywilizacji'. Studium etyczno-moralne na wybranych przykładach*, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, nieopublikowana rozprawa doktorska, Warszawa.
- Łuczuk P. (2017), *Cyberwojna. Wojna bez amunicji?*, Warszawa.
- Machiavelli N. (2005), *Ksiąźę*, Kraków.
- Małyż Z. (2016), Sprawozdanie z eksperckiego seminarium dyskusyjnego „Jaka powinna być polska ustawa antyterrorystyczna?”, *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, nr 15(8), s. 233–242.
- Małyż Z. (2019), Gry komputerowe a agresywność i agresja/zachowania agresywne dzieci i młodzieży. Przyczynek do psychopedagogicznej analizy problemu, *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, nr 579(4), s. 39–51.
- Małyż Z. (2020), Towards a Redefinition of Islamic Suicide Terrorist's Motivation: An „Altruistic” Terrorist Model, *ATHENAEUM. Polish Political Science Studies*, 67(3), s. 131–153.
- Mazurkiewicz P. (2006), *Przemoc w polityce*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Münkler H. (2004), *Wojny naszych czasów*, Kraków.
- Olzacka E. (2012), „Kulturowy zwrot” w badaniu i prowadzeniu wojen – nowa perspektywa analityczna. *Zeszyty Naukowe AON*, nr 4(89), s. 305–320.
- Olzacka E. (2016), *Wojna a kultura. Nowożytna rewolucja militarna w Europie Zachodniej i Rosji*, Kraków.
- Pacek B. (2018), *Wojna hybrydowa na Ukrainie*, Warszawa.

- Pacek B., Pacek P. (2019), *Psychologia wojny hybrydowej*, Warszawa–Siedlce.
- Pacek B., Stochaj J., Piskorz A. (2019), *Zagrożenia dla pokoju i bezpieczeństwa publicznego w ocenie badanej młodzieży*, [w:] R. Bera, S.M. Kwiatkowski (red.), *Młodzież wobec współczesnych zagrożeń w życiu społecznym. Wyzwania dla pedagogiki bezpieczeństwa*, Warszawa, s. 45–127.
- Pikulicka-Wilczewska A., Sakwa R. (red.) (2015), *Ukraine and Russia: People, Politics, Propaganda and Perspectives*, Bristol.
- Plebaniak P. (red.) (2020), *Sun Zi i jego Sztuka wojny. Filozofia i praktyka oddziaływania na bieg zdarzeń*, Kraków.
- Rącz A. (2016), *Russia's Hybrid War in Ukraine. Breaking the Enemy's Ability to Resist, FIIA Report 43*, Helsinki.
- Sikora R. (2020), *Wysokie morale – kluczowy atut husarii. Praktyka projektowania jednostek elitarnych na polu bitwy XVII wieku na przykładzie husarii*, [w:] P. Plebaniak (red.), *Sun Zi i jego Sztuka wojny. Filozofia i praktyka oddziaływania na bieg zdarzeń*, Kraków, s. 514–524.
- Skoneczny Ł. (2015), *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia, Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego – Wojna Hybrydowa, Wydanie Specjalne*, s. 39–50.
- Śłużby Specjalne*, <http://www.sluzbyspecjalne.com/>, dostęp: 12.09.2017.
- Sokała W., Zapala B. (red.) (2011), *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, Warszawa.
- Studenna-Skrucka M. (2014), *Ukraiński Donbas. Oblicza tożsamości regionalnej*, Poznań.
- Surdyk K. (2017), *Konflikt ukraiński w rozgrywkach geopolitycznych*, Warszawa.
- Sykulski L. (2015), *Rosyjska koncepcja wojen buntowniczych Jewgienija Messnera, Przegląd Geopolityczny*, t. 11, s. 103–112.
- Sykulski L. (2017), *Od Dugina do Putina. Wybrane wątki rosyjskiej geopolityki | Geopolityka #52*, <https://www.youtube.com/watch?v=W2WhSaOWxG8&spfreload=5>, dostęp: 24.12.2017.
- Sykulski L. (2018), *Geopolityka a bezpieczeństwo Polski*, Warszawa.
- Sykulski L. (2019a), *Diffused War as a Kind of Non-linear War, Przegląd Geopolityczny*, t. 29, s. 137–146.
- Sykulski L. (2019b), *Rosyjska geopolityka a wojna informacyjna*, Warszawa.
- Sykulski L. (2019c), *Russian Geopolitical Doctrine of „Velikiy Limitrof”, European Journal of Geopolitics*, (7), s. 67–79.
- Sykulski L. (red.) (2020), *Geopolityka Rosji i obszaru postsowieckiego*, Warszawa.
- Tomasiewicz J. (2009), *Zło w imię dobra. Zjawisko przemocy w polityce*, Warszawa–Bielsko-Biała.
- Tzu S., Pin S. (2004), *Sztuka wojny*, Gliwice.
- Volkoff V. (1999), *Psychosocjotechnika. Dezinformacja. Oręż wojny*, Komorów.
- Wasiuta O. (2016), *Geneza pojęcia i zmiany podejścia do wojny hybrydowej w zachodnim dyskursie politycznym i wojskowym, Przegląd Geopolityczny*, t. 17, s. 26–40.
- Wasiuta O., Mazur P. (red.) (2017), *Wyzwania bezpieczeństwa międzynarodowego. Księga pamiątkowa ku czci Jerzego Świecy*, Stalowa Wola.
- Wasiuta O., Wasiuta S. (2017), *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie*, Kraków.
- Weber M.M. (2000), *Dynamika grupowa. Psychosocjotechniki – programowa walka z cywilizacją i Kościołem*, Komorów.
- Wojciszke B. (2006), *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Warszawa.
- Wojciszke B. (2011/2019), *Psychologia społeczna*, Warszawa.

- Wojnowski M. (2014), Terroryzm w służbie geopolityki. Konflikt rosyjsko-ukraiński jako przykład realizacji doktryny politycznej Aleksandra Dugina i koncepcji „wojny buntowniczej” Jewgienija Mesnera, *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, nr 6(11), s. 58–90.
- Wojnowski M. (2015a), „Zarządzanie refleksyjne” jako paradygmat rosyjskich operacji informacyjno-psychologicznych w XXI w., *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, nr 7(12), s. 11–36.
- Wojnowski M. (2015b), Mit „wojny hybrydowej”. Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX–XXI wieku, *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego – Wojna Hybrydowa, Wydanie Specjalne*, s. 7–38.
- Wrzosek M. (2018), *Wojny przyszłości. Doktryna, technika, operacje militarne*, Warszawa.
- Żochowski P. (2015), Rosyjska „niewypowiedziana wojna” – konsekwencje dla sektora siłowego FR, *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego – Wojna Hybrydowa, Wydanie Specjalne*, s. 74–84.